

№ 14  
2026  
ISSN 2353-1916



Biała Podlaska  
Łosice  
Parczew  
Radzyń Podlaski

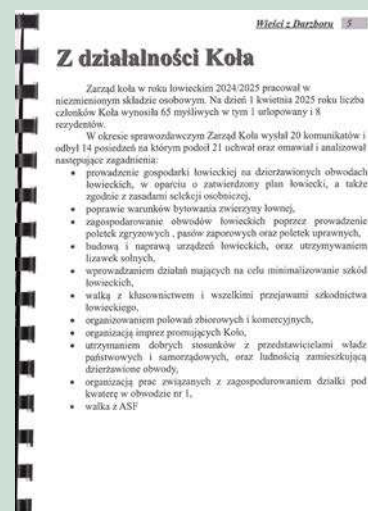
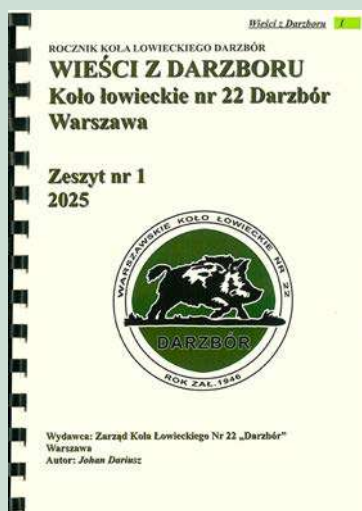
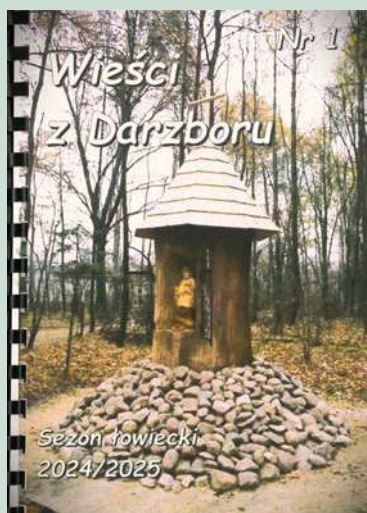
# BIALSKOPODLASKI ROCZNIK ŁOWIECKI



Fot. Rafał Masłowski

Wojciech Kobylarz

## „Wieści z Darzboru” – nowe czasopismo na rynku wydawnictwa łowieckiego



Rynek wydawnictwa łowieckiego w Polsce obejmuje specjalistyczną literaturę poświęconą kulturze, etyce, gospodarce, kynologii i ochronie zwierząt. Periodyki łowieckie wydawane są na szczeblu krajowym, okręgowym (międzyokręgowym) oraz na poziomie najniższego szczebla organizacji łowieckiej, a więc koła łowieckiego. Na tym najniższym poziomie wciąż nie są jeszcze rozpowszechnione, tym bardziej nowe czasopismo na rynku należy przyjąć z dużym uznaniem dla jego wydawcy. Zarząd Koła Łowieckiego Nr 22 Darzbor w Warszawie własnym nakładem wydał periodyk pt. „Wieści z Darzboru”, Sezon łowiecki 2025/2026. Jest to pierwszy numer (Zeszyt nr 1) rocznika tego koła zredagowany przez członka koła Dariusza Johana.

Czasopismo przedstawia w sposób wyczerpujący działalność koła w danym sezonie łowieckim. Struktura pracy jest czytelna, rozdziały zostały zamieszczone i opisane z podziałem na poszczegól-

ne dziedziny łowiectwa. Na pierwszym miejscu wymieniono „Organizację koła”, gdzie przedstawiono skład osób funkcyjnych odpowiedzialnych za działalność koła oraz wykaz myśliwych. Kolejny rozdział „Z działalności koła” przedstawia realizację zadań nałożonych przez zarząd koła w danym sezonie łowieckim. „Wydarzenia w kole” to obszerny rozdział chronologicznie przedstawiający inicjatywy koła na rzecz szeroko pojętej pracy na rzecz związku, ochrony fauny i flory, jak też pracy na rzecz lokalnej społeczności. Rozdział „Gospodarka łowiecka” został przedstawiony w sposób czytelny i zrozumiały dla czytelnika. Z kronikarskiego obowiązku wymieniono dane dzierzawionych obwodów. Przedstawiono realizację polowań zbiorowych i indywidualnych. Opisano przygotowania bazy żerowej oraz dokarmianie. Odnotowano nadto wysokości szkód łowieckich oraz zaangażowanie poszczególnych myśliwych. W uzupełnieniu działalności

łowieckiej opisano polowania komercyjne, przedstawiono pozyskane trofea łowieckie w danym sezonie oraz budżet koła. Czasopismo opatrzone zostało dokumentacją fotograficzną oraz tabelami, przez co stało się cenne poznawczo co czyni niniejszym również atrakcyjnym dla czytelnika.

Całościowo aparat edytorski prezentuje wysoki poziom techniczny i staranność wykonania, zasługuje tym samym na bardzo wysoką ocenę. Niniejszy periodyk

zasługuje na profesjonalny wizerunek. W erze globalnej komunikacji te warunki daje międzynarodowy znormalizowany numer wydawnictwa ciągłego (ISSN). Wskazany jest zatem aby wydawca nadał numer ISSN. W dobie współczesnego szumu medialnego nowe czasopismo jest odpowiedzią na rosnące zainteresowanie szeroko pojętej działalności łowieckiej. Dostajemy zatem do ręki pozycję, która jest godna zainteresowania.

*Foto: Zbigniew Kozioł*

Prof. dr hab. Jarosław Całka

## „Ekoreligia” w pigułce.

### Dlaczego myślenie aktywistów wyklucza samo siebie?

#### Narodziny ekologii

Ernest Haeckel w 1886 r. wprowadził pojęcie ekologia rozumiane jako nauka o wzajemnych związkach i zależnościach między organizmami żywymi i ich środowiskiem naturalnym (od greckich oikos – dom i logos – nauka). Wprowadzenie do języka i zdefiniowanie tego pojęcia zapoczątkowało w XIX wieku rozwój nowatorskiej dyscypliny naukowej. Haeckel nie mógł jednak przypuszczać, że ekologia zostanie zawłaszczona przez aktywistów klimatycznych do budowania nowej doktryny społecznej, którą można określić mianem ekoreligii. Nie mógł również przewidzieć, że światopogląd wegańsko-wegetariański stanie się etycznym filarem tej doktryny, a manipulacja społeczna i ekoterror głównymi narzędziami jej wprowadzania w życie. W praktyce, brutalne wdrażanie ekoreligii prowadzi do socjalnego potępienia całych grup społecznych, np. rolników, hodowców, myśliwych, rybaków, wędkarzy a nawet pszczelarzy. Społeczna implementacja ekoreligii przez język przemocy,

medialny hejt, stygmatyzację i wykluczenie społeczne budzą sprzeciw zdecydowanej większości Polaków. Przyjrzyjmy się argumentom uzasadniającym ten niebezpieczny kierunek przemian.

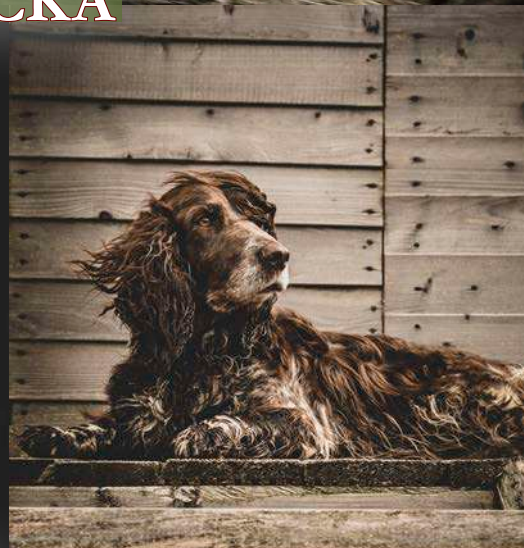
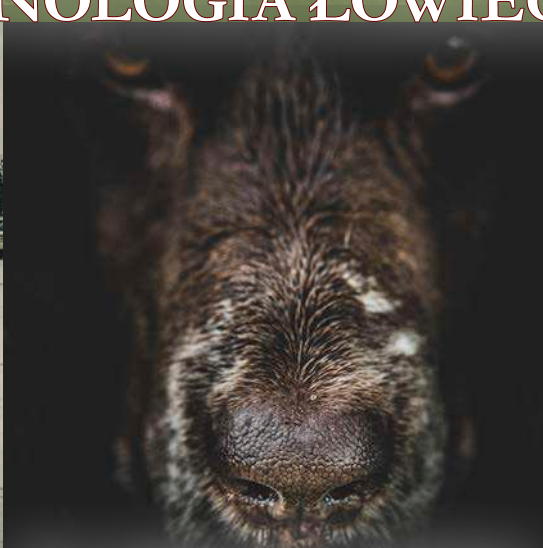
#### Monetyzacja cierpienia

Fundacje ekologiczne bardzo sprawnie pozyskują ogromne środki finansowe, o czym może świadczyć łączna wysokość budżetu tylko czterech największych spośród kilkuset polskich fundacji (Stowarzyszenie Otwarte Klatki, WWF Polska, Greenpeace Polska i Fundacja Viva). W 2024 roku wyniósł on aż 94 mln złotych. W tym okresie wymienione fundacje zatrudniały około 300 etatowych pracowników z pensją 6 000 – 10 000 zł miesięcznie i około 400 aktywistów na umowach cywilno-prawnych z wynagrodzeniem miesięcznym ok. 2000 zł.

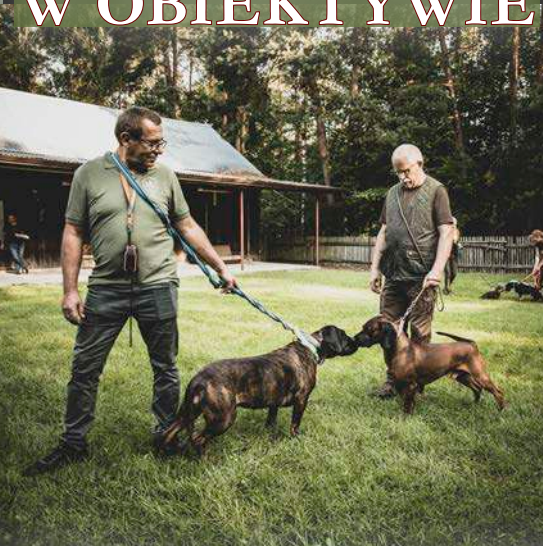
Istotną metodą pozyskiwania pieniędzy przez wiele fundacji ekologicznych jest monetyzacja cierpienia zwierząt, zjawisko, w którym cierpienie psychiczne i fizyczne zwierząt lub jego narra-



## KYNOLOGIA ŁOWIECKA



## W OBIEKTYWIE



## RAFAŁA MASŁOWA

